

Przesyłam informację, które uzyskałem w rozmowach z adw. Zbigniewem Woźniakiem, który prowadzi kancelarię w Gdyni ul. 3-go Maja 27-31/41, 81-364 Gdynia, tel. 508 451 096.

Mec. Zbigniew Woźniak jest byłym Zastępcą Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Pod wymienionym wyżej adresem mieszczą się kancelarie trzech innych byłych oficerów WP, prokuratorów i sędziów wojskowych tj:

- adw. Władysława Kowalika,
- adw. Zbigniewa Leśniewskiego,
- adw. Tomasza Tuturusza.

Mec. Zbigniew Woźniak (ZW) poinformował mnie, że rozmawiał z wymienionymi adwokatami, którzy zadeklarowali udział w pomocy prawnej osobom, którym zostaną zmniejszone emerytury wojskowe. Liczą się z tym, że również osobiście mogą znaleźć się w takiej sytuacji, gdyż w projekcie ustawy znajdują się przepisy zgodnie z którymi zmniejszeniu podlegać będą emerytury żołnierzy, którzy służyli w jednostkach organizacyjnych podległych MON, w których realizowane były czynności dochodzeniowo – śledcze. Kryterium te spełniają jednostki organizacyjne prokuratur wojskowych.

Mec. ZW stwierdził, że ich zespół posiada niezbędne kompetencje do reprezentowania emerytów przed sądami polskimi. Jeżeli chodzi ewentualne postępowanie przed Trybunałem w Strasburgu to będą musieli korzystać z pomocy adwokata, który już prowadził inne sprawy przed tym organem, z którym utrzymują bieżące kontakty. Aktualnie przygotowują się do opracowania zarzutów, które powinny być podniesione w odwołaniach od przyszłych decyzji WBE. Przydatna w tym zakresie będzie opinia prof. Chmaja, która jednak nie wyczerpuje katalogu zarzutów. Mec. ZW dostrzega konieczność podniesienia kwestii pominiętych przez Chmaja tj:

- Nierówności wobec prawa, wynikającej z faktu, że osoby objęte tą ustawą, były żołnierzami zawodowymi i korzystały z systemu obowiązującego innych żołnierzy, a ich emerytury nie są wynikiem jedynie służby w jednostkach wymienionych w ustawie;
- Sprawa rażącego zmniejszenia świadczeń emerytalno – rentowych, gdyż sprawa ta była badana w 2010 r. przez Trybunał w Strasburgu, który uznał, że tamta ustawa nie zmniejszała świadczeń w sposób rażący, ówczesny rząd przedstawił przed Trybunałem statystyki ilustrujące ten fakt;
- Uniemożliwienie korzystania z powszechnego systemu emerytalnego dla osób, które przed powołaniem do wojska oraz po zwolnieniu pracowały i odprowadzały składki do ZUS, które muszą być przeliczone na świadczenie emerytalne.

Mec. ZW przekazał mi następujące uwagi o ogólnym charakterze:

- Od chwili otrzymania decyzji WBE zmniejszającej emeryturę odwołanie należy wnieść w ciągu 14 dni do Okręgowego Sądu Pracy za pośrednictwem Dyrektora WBE;
- Postępowanie odwoławcze ma analogiczny charakter jak postępowanie cywilne co powoduje, że sąd będzie ograniczał się do badania zarzutów podniesionych przez składającego odwołanie. Odwołanie musi zawierać wszystkie zarzuty i zastrzeżenia, bo w kolejnych instancjach, także w Strasburgu, będą badane tylko zarzuty zawarte w tym pierwszym odwołaniu;
- Można przewidzieć, że WBE w jednym czasie doręczy decyzje zmniejszające świadczenia.

Z powyższych uwag płynie wnioski, że emeryci powinni od początku, czyli od momentu złożenia odwołania powinni korzystać z wykwalifikowanej pomocy prawnej organizowanej lokalnie w ich miejscach zamieszkania. Korzystanie z pomocy organizowanej centralnie przez różne stowarzyszenia może generować wyższe koszty (dojazdy, diety itp.), a skrajnych przypadkach utrudnić uzyskanie takiej pomocy, jeżeli decyzje zostaną doręczone w jednym czasie.

Mec. ZW odniósł się też do przekazanej mu przeze mnie informacji Federacji Stowarzyszeń Mundurowych RP i wymienianych tam kosztów pomocy prawnej. Jego zdaniem są to znacznie zawyżone koszty i bardzo nieprecyzyjnie określone. Z tych informacji nie wynika czy kwota 10 000 zł dotyczy postępowania przed jedną instancją czy też za wszystkie instancje w tym apelację i kasację. Poza tym koszt udziału w jednej rozprawie jest zdecydowanie zawyżony, gdyż 800 - 1400 zł nie jest powszechnie stosowaną stawką. Powszechnie stosuje się stawki na poziomie 200 – 400 zł w zależności od kosztów dojazdów itp. Mec. ZW nie złożył deklaracji o wysokości wynagrodzenia, ale stwierdził, że będzie one zdecydowanie niższe niż wymienione wyżej. Wynagrodzenia za pomoc będzie każdorazowo ustalane przez nich indywidualnie, zgodnie z przepisami. Na jego wysokość wpływać będzie liczba podobnych spraw zleconych im przez emerytów. W skrajnych wypadkach, jeżeli zła sytuacja klienta materialna będzie to uzasadniać (np. samotna wdowa) ich zespół może zrzec się wynagrodzenia.

Mec. ZW przewiduje, że postępowanie odwoławcze od decyzji WBE będzie trzyinstancyjne. Pierwszą instancją stanowi Okręgowy Sąd Pracy. Od niekorzystnego rozstrzygnięcia przysługiwać będzie apelacja, którą złożyć można tylko przez adwokata, jest przymus ustawowy. Od niekorzystnej apelacji przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego, również istnieje przymus adwokacki. Od niekorzystnej kasacji kolejną instancją jest skarga do Trybunału w Strasburgu. W tym zakresie w ostatnim czasie nastąpiła istotna zmiana dotycząca terminu złożenia skargi. Wprowadzono termin 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia ostatniej instancji krajowej. Skarga ta może być złożona tylko indywidualnie, nie może być skargi zbiorowej. W 2010 r. funkcjonariusze MSW skarżyli do Strasburga orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i w tym przypadku skarga mogła być złożona zbiorowo.

Mec. ZW nie wyklucza scenariusza, że odwołujący się do decyzji zmniejszających emerytury mogą uzyskać pozytywne orzeczenie przed polskimi sądami. W tym kontekście wskazuje na trzy istotne przesłanki:

- Obowiązuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dot. poprzedniej ustawy;
- Sądy mogą stosować Konstytucję bezpośrednio;
- Istnieje opinia Sądu Najwyższego wydana w procesie uchwalania ustawy z grudnia 2016 r. wskazująca na niekonstytucyjność jej rozwiązań.

Jeżeli Sąd Najwyższy w składzie orzekającym kasację zastosuje się do wspomnianej opinii to powinien wydać wyrok uchylający niekorzystną decyzję o zmniejszeniu emerytury i sprawa powinna trafić do ponownego rozpatrzenia przez Dyrektora WBE. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie odnotowuje nieliczne przypadki wydawania decyzji przez organy administracji niezgodnych z orzeczeniem Sądu Najwyższego. W przypadku wydania ponownie decyzji zmniejszającej emerytury urzędnik ryzykuje poniesieniem w przyszłości osobistej odpowiedzialności, w tym majątkowej za takie działanie. Jednakże szanse na uzyskanie korzystnych wyroków przed sądami polskimi zależą też każdorazowo od sędziów tworzących skład orzekający.

Odwołanie od decyzji Dyrektora WBE może stanowić jedną z dwóch dróg uchylenia skutków zmniejszenia świadczenia. Jeżeli w ustawie MON utrzymany zostanie zapis analogiczny do przepisu art. 8a w ustawie MSW to będzie przysługiwać również droga postępowania administracyjnego. Zdaniem mec. ZW droga ta będzie przysługiwać dopiero po wydaniu decyzji zmniejszającej, chociaż może będzie możliwość skorzystania z niej jeszcze przed tą decyzją. Istotne jest, że ustawa nie przewiduje terminu na wniesienie takiego wniosku, tak jak w przypadku odwołania od decyzji WBE. Zgodnie z przepisem 8a świadczeniobiorca może wnioskować do właściwego ministra (MON) o uznanie, że ustawa nie ma do niego zastosowania z uwagi na nienaganną służbę po 1990 r. Minister ma 30 dni na rozpatrzenie wniosku, termin ten może przedłużyć, ale też o określony czas. Ustawa w art. 8a wskazuje, że szczególnie wtedy, gdy ta nienaganna służba związana była z narażeniem życia, co jednak nie stanowi warunku koniecznego, żeby minister mógł zastosować te rozwiązanie. Od decyzji ministra służy droga odwoławcza w terminie 7 dni od doręczenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, apelacja i kasacja do NSA, a także skarga do Strasburga. Po stronie wnioskodawcy jest udowodnić, że jego służba była nienaganna, trzeba przywołać wyróżnienia, awanse, opinie, rekomendacje, listy pochwalne itp. Minister powinien uzasadnić z jakiego powodu uważa, że nie uznaje tej służby jako nienagannej. Z informacji znajdujących się na portalach służb mundurowych wynika, że większość policjantów zamierza skorzystać z możliwości wynikających z art. 8a. Wskazuje się, że na niekonstytucyjność tego przepisu z uwagi na jego daleko idącą uznaniowość.

Krzysztof Krzysztofowicz

krysztof@poczta.onet.pl